



# Wielki sukces

» Gmina Łysomice jest jednym z najlepiej rozwijających się samorządów w Polsce

Michał Ciechowski | fot. nadesłane

Wydatki na projekty inwestycyjne, liczba osób pracujących czy saldo migracji - te wskaźniki wpłynęły na ostateczną, najwyższą w historii gminy, lokatę w rankingu Jednostek Samorządu Terytorialnego Zrównoważonego Rozwoju, opracowanego przez Politechnikę Warszawską. Gmina Łysomice zajęła drugie miejsce w województwie i 24. w całej Polsce. To ogromny sukces.

Określona mianem najbogatszej w powiecie toruńskim, każdego roku zdobywa nagrody związane z rozwojem i podejmowanymi przez władze oraz lokalną społeczność inicjatywami. Gmina Łysomice od lat dba o swoich mieszkańców, podnosząc nie tylko standard infrastruktury drogowej, ale także intensywnie rozwijając gospodarkę.

Jak podkreślił podczas prezentacji wyników rankingu przewodniczący sejmowej Komisji Samorządu

Terytorialnego i Polityki Regionalnej Andrzej Maciejewski, opiera się on na rzetelnej, naukowej analizie.

- Każdy, kto się rozwija, zmienia swoją małą ojczyznę i ma szansę pojawić się w rankingu - mówił. - Cieszy mnie, że wielu samorządowców dostrzega, że perspektywa lat, zmian i rozwoju przynosi efekty.

Jak dodał twórca zestawienia, prof. dr hab. Eugeniusz Sobczak, dynamiczny rozwój gmin wiejskich to przede wszystkim ich położenie i rozwinięta turystyka.



**WYSOKA LOKATA W RANKINGU NIE BIERZE SIĘ ZNIKĄD. TO W DUŻEJ MIERZE ZASŁUGA FANTASTYCZNYCH SAMORZĄDÓW, KTÓRE POTRAFIĄ POZYSKIWAĆ INWESTORÓW I ZAPEWNIĆ SWOIM MIESZKAŃCOM MIEJSCA PRACY.**

- Wysoka lokata w rankingu nie bierze się znikąd - podkreślał. - To w dużej mierze zasługa fantastycz-



Wysokie miejsce gminy w rankingu Politechniki Warszawskiej jest sukcesem nie tylko samorządu, ale także mieszkańców.

nych samorządów, które potrafią pozyskiwać inwestorów i zapewniać swoim mieszkańcom miejsca pracy. Gmina może rozwijać się w sposób zrównoważony.

- Taka właśnie jest gmina Łysomice, która w rankingu zajęła 24. miejsce na 1559 gmin wiejskich - podkreśla przewodniczący Rady Gminy Robert Kożuchowski. - Staramy się ciągle poprawiać naszą infrastrukturę drogową, rozwijać sieć dróg rowerowych oraz sieć kanalizacyjną. W 2018 r. na wydatki inwestycyjne przeznaczaliśmy prawie 20 mln zł. Między innymi zaczęliśmy rozbudowywać Szkołę Podstawową w Ostaszewie, przedszkole „Jelonek” w Papowie Toruńskim, wybudujemy nowy Punkt Selektywnego

Odbioru Śmieci oraz sieć kanalizacyjną w Zakrzewku.

Dużą wagę przywiązujemy do rozwoju szkół, które z całą pewnością konkurować mogą z placówkami w pobliskim Toruniu. Najnowocześniejsze pracownie naukowe, które pozwalają młodzieży w praktyce zdobywać wiedzę, czy wiele innych innowacyjnych metod kształcenia są naszą wizytówką.

Zestawienie stworzone przez Politechnikę Warszawską monitoruje zrównoważony rozwój społeczno-ekonomiczny, a także promuje rozwój na bazie opracowanych wzorców.

Wśród piętnastu czynników pod uwagę wzięte zostały np. wydatki na projekty inwestycyjne na miesz-

kańca, liczba osób pracujących oraz podmiotów gospodarczych na 1 tys. mieszkańców, saldo migracji czy odsetek korzystający z oczyszczalni ścieków.

Niewątpliwie wielką korzyścią dla gminy jest działająca na jej terenie Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna, która od kilku lat sukcesywnie przyciąga inwestorów.

- Rozwijamy się pod kątem gospodarczym i ekonomicznym i są to niezaprzeczalne fakty - podkreśla Bożena Stempska, sekretarz Urzędu Gminy. - Dla gminy miejsce w rankingu jest poważnym sukcesem. Warto podkreślić, że lokata Łysomic wzrasta od lat. Może za rok będziemy w województwie pierwsi?

## Mieszkańcy są bezpieczni

» Druhowie z gminy Łysomice działają dla lokalnej społeczności, niosąc pomoc nie tylko w sytuacjach alarmowych

Michał Ciechowski | fot. Łukasz Pieczyk

Dostarczanie wody pitnej, usuwanie połamanych drzew czy udział w festynach sołeckich i imprezach gminnych to również aktywności, w których udział biorą jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie gminy. Ponadto edukują, by najmłodszy mieszkańcy za kilka lat mogli pójść w ich ślady.

Pod koniec 2016 r. na terenie gminy Łysomice w pięciu jednostkach działało łącznie 157 strażaków. To oni każdego dnia byli gotowi ratować życie, zdrowie ludzi i zwierząt oraz ratować dobytek. Nie zawsze jednak wyjące syreny na ich wozach oznaczały tragiczne w skutkach zdarzenie. Często sprawiły, że na festynach czy szkolnych pokazach - pojawiał się uśmiech.

- Udzielamy się w wielu wydarzeniach kulturalnych, rozrywkowych, takich jak Dzień Dziecka, Dzień Seniora czy Dożynki Gminne - podkreśla Henryk Fic, komendant gminny Ochotniczej Straży Pożarnej. - Widać nas również podczas uroczystości kościelnych. Szeroki zakres naszych działań nie ogranicza się więc tylko i wyłącznie do gaszenia pożarów, ratowania życia oraz likwidacji miejscowych zagrożeń.

Spoczywające na strażakach po-

zaustawowe obowiązki to również współpraca z samorządami gminnymi i sołeckimi radami, a także z funkcjonującymi w regionie szkołami i zakładami pracy.

- Straż pożarna włączona jest w obronę cywilną gminy, w ramach swoich zadań przeprowadza również działania związane z symulacjami wypadków czy ewakuacją budynków użyteczności publicznej, w tym m.in. szkół - tłumaczy Jan Czyżniewski z Urzędu Gminy Łysomice. - Prowadzone są ćwiczenia ukazujące sposób poruszania się po obiektach. W ostatnim czasie były one realizowane m.in. w Szkole Podstawowej w Świerczynkach, gdzie zaimprovizowany został pożar.

O działaniach związanych z bezpieczeństwem mieszkańców mówią również druhowie z jednostki w Papowie Toruńskim.

- Bierzymy udział w spotkaniach ze szkolną młodzieżą, a także z mieszkańcami - tłumaczy Henryk Kosielski, prezes OSP Papowo Toruńskie. - Informujemy o konieczności posiadania w mieszkaniach i domach sprzętu gaśniczego, dzięki któremu zgaszą oni ogień w zarodku. Aktywnie działamy również przy usuwaniu skutków m.in. wichur.

Jednostka z Papowa Toruńskie-



Strażacy z gminy są wielokrotnie nagradzani za swoje działania.

go, jedna z najstarszych w gminie, dzięki wyposażeniu wozu w trzydziestometrową drabinę oraz sprzęt do mierzenia tlenu węgla, uczestniczy w wielu akcjach na terenie sąsiednich sołectw.

W tym roku strażacy-ochotnicy wyjeżdżali do wszelkiego rodzaju zdarzeń ponad dwadzieście razy. Wśród nich były nie tylko wypadki i pożary, ale także połamane drzewa, neutralizowanie gniazd owadów czy potrącone na drodze domowe lub dzikie zwierzęta.

- Zdarzyła się nam sytuacja, w której dowoziliśmy mieszkańcom gminy do ich domów wodę - tłumaczy Henryk Fic. - Ta w ich studni została skażona, a nie mogli pozostać z problemem przez kilka dni sami. Kilka lat temu przy temperaturze minus trzydziestu stopni, gdy pozamarały instalacje wodociągowe, beczkowóz przywieźliśmy do Wytrębowa. Podobne działania niealarmowe wykonywaliśmy również przy pomocy pozostałych jednostek w innych miejscowościach

naszej gminy. Może i są one mniejszej wagi, ale niezwykle mieszkańcom potrzebne.

Nadchodzącego kataklizmu nikt nie jest w stanie przewidzieć. Dlatego strażacy nad bezpieczeństwem mieszkańców czuwają nie tylko w dzień, ale także w nocy. Jeżdżą po zmroku, by wypompować z piwnic wodę czy udrożnić kanalizacyjne studzienki.

W szkołach zaś spotykają się z młodzieżą, którą edukują pod względem udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Takie działania podjęli ostatnio m.in. w Szkole Podstawowej w Łysomicach, w trakcie akcji „Kamizelka dla pierwszaka”, kiedy to najmłodszy odpowiadali na pytania związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, a także podejmowali symulacyjne czynności zzywania służb ratunkowych podczas improwizowanego wypadku.

- Edukacja jest najważniejsza, a jeżeli strażacy mogą nauczyć dzieci oraz młodzież, jak ważne jest świadome ratowanie ludzkiego zdrowia, to niech robią to jak najczęściej - podsumowuje Jan Czyżniewski. - Bo to dzięki strażakom-ochotnikom i ich późniejszym następcom mieszkańcy gminy mogą czuć się bezpieczni.